

A w tajdze jest smutno

Po przypomnianym w ramach Festiwalu Twórczości Telewizyjnej „Niezrównanym Nakoniecznikowie” Aleksandra Wampiłowa Teatr Telewizji na otwarcie nowego sezonu przygotował „Zeszłego lata w Czulimsku” w reżyserii Izabelli Cywińskiej.

Akcja sztuki dzieje się w syberyjskiej, zabitej dechami miejscinie, gdzie pojawienie się nowej twarzy jest sensacją, bo nic na ogół się nie dzieje. Z takich miejsc jak Czulimsk uciekają młodzi. Bywa to miejsce cichej zsyłki dla niewygodnych, zbyt samodzielnych jednostek. Takim człowiekiem jest śledczy Szamanow (Janusz Michałowski), który wegetuje w tajdze, zrażony korupcją prokuratury i sądów. Romansuje on z aptekarką Ziną (Ewa Wiśniewska), którą z kolei pragnie poślubić nieciekawym, państwowotwórczo nastrojony urzędnik Mieczetkin (Kazimierz Kaczor).

Wszyscy oni spotykają się w miejscowej gospodzie, usytuowanej w daczach z pokojami w lesie, prowadzonej przez bufetową Annę (Jadwiga Jankowska-Cieślak). Młodziem reprezentuje łobuz Paszka, syn bufetowej i śliczna Wala, jej pomocnica.

Pojawia się też stary Ewenk, myśliwy z Tajgi, któremu nie przyznają emerytury bo nie ma dokumentów, oraz cieśla-alkoholik, mąż Anny. Symboliczne znaczenie ma w tej sztuce płot. Wala naprawia nieustannie

dziurę, sady rabatki, ale miejscowi nie korzystają z furtki, tylko i tak łążą na przełaj. Beznadziejny trud, beznadziejny idealizm. Nie da się ludzi przekabacić, zwłaszcza w Czulimsku, zdaje się powiadać autor.

Te niejasne przesłania, te sygnały, że może w narodzie przodującym na świecie i miłującym pokój nie zawsze dzieje się najlepiej i najpiękniej stały się prawdopodobnie przyczyną rozlicznych obstrukcji, którym cenzura poddawała sztuki Wampiłowa. Nie mogąc przyczepić się do litery, czepiała się, jak w starym dowcipie, „do melodii”. Ale Wampiłow melodii, czyli stylu, nie zmienił, czego świadectwem sztuka, w dobrym przekładzie Grażyny Strumiłło-Miłosz. Sztuka trochę sentymentalna, trochę smutna, a trochę śmieszna. Jak samo życie. I nieważne, czy w Czulimsku, czy w Warszawie. Prawda dramaturgii to prawda postaci i dialogów. A język i psychologiczne wyczucie to najsilniejsze atuty Wampiłowa.

HANNA BALTYN

TVP PROGRAM I GODZ. 20:10

Reżyseria: Izabella Cywińska.
Zdjęcia: Witold Adamek. Dekoracje: Teresa Gruber. Kostiumy: Ewa Krauze. Obsada: Ewa Wiśniewska, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Natasza Sierocka, Janusz Michałowski, Kazimierz Kaczor, Jan Kociniak, Witold Dębicki, Marek Cichucki